

**Sygn. akt VIII Ka 126/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - SSO Dariusz Niezabitowski

SSO Dorota Niewińska

SSO Dariusz Gąsowski - spr

Protokolant – Aneta Chardziejko

przy udziale Prokuratora Prokuratury – Ewy Minor - Olszewskiej

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2015 r. sprawy:

**N. G.**

oskarżonego o czyn z art. 224 § 2 k.k. z powodu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 19.11.2014 r., sygn. akt XV K 790/14:

I. Zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że orzeczoną karę pozbawienia wolności obniża do wysokości 4 [czterech] miesięcy.

II. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. H. S. kwotę 516,60 [pięciuset szesnastu złotych i sześćdziesięciu groszy], za obronę z urzędu przed sądem odwoławczym, w tym 96,60 [dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy] z tytułu podwyższenia należności o stawkę podatku VAT.

IV. Zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa opłat za obie instancje oraz pozostałych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

## UZASADNIENIE

N. G. został oskarżony o to, że w dniu 27 kwietnia 2014 roku około godz. 19:00 w B. w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) podczas interwencji policyjnej w celu zmuszenia funkcjonariuszy Policji w osobie asp. M. G. i asp. D. G. do odstąpienia i zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na przeprowadzeniu interwencji policyjnej stosował wobec nich przemoc w postaci prób uderzenia ich rękoma, szarpiąc ich i stawiając czynny opór, tj. o czyn z art. 224 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 19 listopada 2014 roku w sprawie sygn. akt XV K 790/14 oskarżonego N. G. uznał za winnego tego, że w dniu 27 kwietnia 2014 roku około godz. 19:00 w B. w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) podczas interwencji policyjnej w celu zmuszenia funkcjonariuszy Policji w osobie asp. M. G. i asp. D. G. do odstąpienia i zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na przeprowadzeniu interwencji policyjnej stosował wobec nich przemoc w postaci prób uderzenia ich rękoma, szarpiąc ich i stawiając czynny opór, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne tj. popełnienia czynu z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go, zaś na podstawie art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 224 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności – zatrzymania od dnia 27 kwietnia 2014 r. do dnia 29 kwietnia 2014 r.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. H. S. kwotę 768 złotych powiększoną o podatek VAT w kwocie 176,64 złotych tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przygotowawczym i sądowym.

Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 złotych tytułem kosztów sądowych i zwolnił go z ponoszenia kosztów w pozostałej części.

Przedmiotowy wyrok, na zasadzie art. 444 w zw. z art. 425§1 -3 k.p.k., zaskarżył w całości obrońca oskarżonego. Na podstawie art. 427 § 2 w zw. z art. 438 § 2 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zapadłego orzeczenia tj, art. 7 k.p.k. polegającą na dowolnym przyznaniu przymiotu zbieżności i logiczności zeznaniom świadków tj. M. G. oraz D. G. złożonych w sprawie z których wynikać ma, iż to właśnie oskarżony "nie subordynował się do wydawanych wobec niego poleceń" i w związku z tym "stosował (...) przemoc fizyczną polegającą na próbie uderzania (...) rękoma, szarpaniu się oraz stawianiu biernego oporu" wobec policjantów, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zwłaszcza wyjaśnień samego N. G., wynika że zdarzenie z dnia 27 kwietnia 2014 r. miało tak dynamiczny przebieg, że oskarżony pozbawiony był jakiegokolwiek możliwości racjonalnego działania, a jego reakcja spowodowana było nagłością, raptownością oraz skalą agresji podjętej interwencji.

Na zasadzie art. 427§ 1 w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o:

- uniewinnienie oskarżonego N. G. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie
- uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji; a także
- zasądzenie od Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego w związku z postępowaniem apelacyjnym według norm przepisanych.

Drugą apelację od w/w orzeczenia wniósł oskarżony zaskarżając go w całości. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Złożone w sprawie apelacje - oskarżonego oraz jego obrońcy - należało uznać za zasadne jedynie w zakresie, w jakim zmierzają do wzruszenia zaskarżonego wyroku, i to tylko w części dotyczącej kary. W pozostałej części, jako bezzasadne nie zasługiwały na uwzględnienie.

Obaj apelujący w swoich skargach odwoławczych koncentrują się na próbie wykazywania zaistnienia w działaniu Sądu I instancji uchybień procesowych, które polegać mają na dowolności w ocenie zebranych w sprawie dowodów, w szczególności zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego. Uchybienia te, w ich przekonaniu, nie dość że w rzeczywistości zaistniały, to również miałyby mieć wpływ na ostateczny kształt rozstrzygnięcia. Tej tezy nie sposób jednak podzielić.

Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że zarzut sprzeniewierzenia się statuowanej normą art. 7 k.p.k. zasadzie tzw. swobodnej oceny dowodów, nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego [zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, LEX 18956; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2012 r. WA 24/12 LEX nr 1231679; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990 r., WRN 149/90, LEX 20454; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2007 r., SNO 24/07, LEX 568916].

Tymczasem obaj skarżący niemal wyłącznie polemizują z ustaleniami Sądu i oceną wartości dowodowej kluczowych w sprawie dowodów, tj. zeznań świadków M. G. i D. G., którzy, jak słusznie zostało ocenione przez Sąd Rejonowy, przedstawili wiarygodną relację z przebiegu zajścia, znajdującą oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności w obszernej i skrupulatnej notatce urzędowej sporządzonej bezpośrednio po interwencji mającej miejsce w dniu 27 kwietnia 2014 r. w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w B..

Wbrew zatem zarzutom odwołujących stwierdzić należy, że ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd I instancji nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Na podstawie zebranych dowodów Sąd poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz doszedł do słusznego przekonania, iż pozwalają one na uzasadnione i bezsporne ustalenie, że oskarżony N. G. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 224 § 2 k.k.

Myli się skarżący wskazując, że w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że zarzucany mu w przedmiotowej sprawie występki popełniony został w warunkach powrotu do przestępstwa.

Zgodne bowiem z treścią art. 64 § 1 k.k. jeżeli sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany, sąd może wymierzyć karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Z powyższego jednoznacznie wynika, że to data czynu decyduje o tym czy przestępstwo popełniono w warunkach recydywy, nie zaś jak mylnie wskazuje oskarżony, data wydania wyroku za ten nowy czyn. Dlatego też ustalenia Sądu I instancji w tym względzie należało uznać za prawidłowe, zaś zarzut sformułowany przez oskarżonego za niezasadny.

W rezultacie ani żądanie uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu ani też zmiany wyroku nie mogły spotkać się z aprobatą.

Sąd Odwoławczy nie podzielił natomiast argumentacji zawartej w tej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, która odnosiła się do orzeczonej wobec N. G. kary zasadniczej. Otóż, przyjęta ostatecznie sankcja 8 miesięcy pozbawienia wolności wydaje się nazbyt surową, a przez to rażąco niewspółmierną do okoliczności popełnionego czynu.

W tym miejscu zasadnym będzie przypomnienie utrwalonego w orzecznictwie poglądu, iż z rażąco niewspółmiernością kary za określone przestępstwo mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie wszystkich okoliczności mających wpływ na jej wymiar można ustalić, że zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej przy prawidłowym zastosowaniu dyrektyw wymiaru kary zawartych w art. 53 k.k. i dalszych. Nie chodzi w tej sytuacji o każdą ewentualną różnicę w ocenach, co do wymiaru kary, ale o różnicę zasadniczą, która powodowałaby, iż karę wymierzoną dotychczas należałoby traktować, jako rażąco niewspółmierną, z uwagi na jej łagodność lub surowość [por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 28 lutego 2013 roku w sprawie II AKa 21/13, Lex nr 1292670, wyrok Sadu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 września 2012 roku w sprawie II AKa 325/12, Lex nr 1220484].

Czyn zarzucany oskarżonemu godził w dobro w postaci niezakłóconej i prawidłowej działalności instytucji państwowych. Stawianie czynnego oporu poprzez szarpanie czy opieranie się funkcjonariuszom, to można powiedzieć typowe formy zachowania, z jakimi sąd styka się rozpoznając sprawy z art. 224 § 2 k.k. i takie zachowania, co nie ulega wątpliwości, winno spotykać się z represją karną. Jednakże na uwadze mieć należy i to, aby kara za tego typu zachowania była adekwatna do temperatury czy charakteru zdarzenia, a zatem stopnia winy oraz społecznej szkodliwości czynu jak również, aby spełniała cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec sprawcy.

Wina oskarżonego w przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości, przy czym stopień zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynu nie jest jednak w ocenie Sądu Okręgowego na tyle znaczny, aby uzasadniał orzeczenie kary w wymiarze 8 miesięcy pozbawienia wolności. Poza tym treść uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego nie wskazuje

tego, jakimi kryteriami kierował się on wymierzając wobec N. G. karę zasadniczą. Szczególnie nieczytelne, z punktu widzenia obowiązującego prawa, jest użyte przez Sąd meriti określenie „stosunkowo odczuwalny” dla określenia stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu.

Przypomnieć w tym miejscu warto, że to w art. 115 § 2 k.k. zostały zdefiniowane przesłanki pozwalające na dokonanie oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu. Wszystkie z wymienionych we wskazanym przepisie okoliczności [rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia] związane są z czynem, jego stroną przedmiotową i podmiotową. Nie są to natomiast okoliczności dotyczące sprawcy. Ustalenie stopnia społecznej szkodliwości czynu może nastąpić wyłącznie na podstawie oceny samego czynu, a nie na podstawie oceny jego sprawcy [tak min. SN w wyroku z dnia 19 października 2004 r., III KKN 355/04, LEX nr 14299].

Przenosząc te uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że wystarczającą do wypełnienia celów jakie stawia w tym względzie ustawodawca, okaże się kara 4 miesięcy pozbawienia wolności. Należy bowiem mieć na uwadze, że zachowanie oskarżonego nie jest nacechowane premedytacją, nie wynika z planowania, a zatem utrwalonego zamiaru dopuszczenia się bezprawnego zachowania. Trudno tu też mówić o nadmiernym nasileniu złej woli. Czyn w sposób oczywisty wynikał z zamiaru nagłego, pojawiającego się dopiero w chwili podjęcia policyjnej interwencji. Oskarżony wrócił przecież do mieszkania, zajmowanego z konkubiną z zamiarem odpoczynku, a nie po to, aby stawiać opór funkcjonariuszom. Swoim zachowaniem, które niewątpliwie ocenić należy krytycznie, nie wyrządził jednak żadnej wymiernej szkody. W szczególności nie posunął się do zniszczenia sprzętu policyjnego ani też nie zadał żadnemu z pokrzywdzonych uderzenia. Za istotną okoliczność obciążającą, nie sposób tu uznać faktu znajdowania się oskarżonego w stanie nietrzeźwości. Oskarżony nie wprawił się w stan nietrzeźwości i szukał sposobności by zaatakować funkcjonariuszy policji, ale wrócił w takim stanie do lokalu w którym mieszkał, i w którym następnie miała miejsce interwencja policji.

Natomiast dotychczasowy sposób życia oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste, także fakt popełnienia czynu w warunkach powrotu do przestępstwa wskazują, że nie można w stosunku do niego postawić pozytywnej prognozy kryminologicznej. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu meriti odnośnie tego, że właściwą wobec oskarżonego będzie kara pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym.

W pozostałym zakresie wyrok Sądu I instancji, oceniony, jako prawidłowy należało utrzymać w mocy.

O kosztach obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięto na mocy § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu [Dz. U. 2013 r., poz. 461].

O kosztach sądowych w tym o opłatach z obie instancje i za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., zwalniając oskarżonego od ich ponoszenia. Powyższe jest skutkiem uznania Sądu Okręgowego, iż uiszczenie kosztów sądowych przez N. G. – przy uwzględnieniu orzeczonej wobec niego bezwzględnej kary pozbawienia wolności – byłoby niecelowe.

Na zakończenie zwrócić należy uwagę Sądu Rejonowego na potrzebę dochowania większej staranności w zakresie formułowania rozstrzygnięcia dotyczącego rozliczania kosztów związanych z przeprowadzonym w sprawie procesem. W szczególności nie powinno być tak aby wydawana w tym względzie decyzja nastroczała trudności w ustaleniu tego czy sprawca został obciążony opłatą czy też zwolniono go a jeśli tak to w jakiej części od obowiązku jej ponoszenia. Zgodnie z art. 616 § 2 k.p.k. koszty sądowe obejmują opłaty oraz wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania. Sąd I instancji nie rozróżniając w swoim orzeczeniu tych dwóch kategorii kosztów i jednocześnie zwalniając oskarżonego ponad kwotę 60 zł z kosztów sądowych, wywołał wątpliwość czy zwolnienie odnosi się do części opłaty czy też chodzi o zwolnienie od części wydatków poniesionych przez Skarb Państwa. W niniejszej sprawie Sąd z uwagi na kierunek zaskarżenia przyjął korzystniejszą dla oskarżonego wersję, iż zwolnienie

odnosiło się do tej części kosztów sądowych o jakiej mowa w art. 616 § 2 pkt 2) k.p.k. i w konsekwencji zwolnił oskarżonego od opłaty za obie instancje. Jednakże trzeba zauważyć, że takie postępowanie ze strony Sądu Rejonowego w kontekście regulacji wynikającej z art. 10 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, powoduje istotne komplikacje przy orzeczeniu o kosztach sądowych w sytuacji zmiany kary przez sąd odwoławczy [podobnie SA w Krakowie w wyroku z dnia 25 lutego 2004 r., II AKa 359/03, KZS 2004/3/24].